

**Sygn. Akt VI ACa 1150/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2013r.

**Sąd Apelacyjny** w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Ksenia Sobolewska Ficek (spr.)

Sędzia SA – Maciej Kowalski

Sędzia SO (del.) – Beaka Waś

Protokolant: –sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2013r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 maja 2012r.

sygn. akt XXV C 1633/09

I zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie trzecim w ten sposób, że nadaje mu treść: „3. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz S. G. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2009r. do dnia zapłaty a w pozostałej części powództwo oddala”;

- w punkcie czwartym w ten sposób, że nadaje mu treść: „4. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz S. G. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego”;

- w punkcie piątym w ten sposób, że nadaje mu treść: „5. nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.800 (dwa tysiące osiemset) zł tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 1.620,17 (jeden tysiąc sześćset dwadzieścia złotych i siedemnaście groszy) tytułem kosztów opinii biegłego”

II oddala apelację w pozostałej części;

III znosi pomiędzy stronami koszt postępowania za instancję odwoławczą;

IV nakazuje pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1.000 (jeden tysiąc) zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 maja 2012r. Sąd Okręgowy w Warszawie, uwzględniając w części powództwo S. G. wniesione przeciwko (...) S.A. w W., (w punkcie 1) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 36.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2009r. do dnia zapłaty, (w punkcie 2) ustalił odpowiedzialność pozwanego wobec powódki za ewentualne skutki wypadku z dnia 16 stycznia 2008r. na przyszłość, z ograniczeniem do kwoty 17.975.000 zł, a w pozostałym zakresie (w punkcie 3) powództwo oddalił i (w punkcie 4) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz (w punkcie 5) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.800 zł z tytułu opłaty sądowej i 1.620,17 zł z tytułu kosztów opinii biegłego, przejmując (w punkcie 6) koszty postępowania w pozostałym zakresie na rachunek Skarbu Państwa. Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami faktycznymi:

W dniu 16 stycznia 2008r. S. G. ulega wypadkowi polegającemu na tym, że została potrącona na przejściu dla pieszych przez samochód marki P. (...) nr rej. (...) objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W.. Wyłącznie winnym wypadkowi był kierujący pojazdem M. G.. W jego wyniku powódka doznała wstrząśnienia mózgu, stłuczenia 2 segmentów płuca po stronie prawej, złamania obu gałęzi prawej kości łonowej oraz krwiaka pourazowego prawego stawu kolanowego. Po opuszczeniu szpitala w dniu 25 stycznia 2008r. kolejnych 6 tygodni spędziła leżąc, zdana na pomoc osób trzecich. Cierpiała też na nerwoból promieniujący do klatki piersiowej. Skutkiem leżenia były problemy z poruszaniem się wobec zaniku mięśni i zawrotów głowy. Od kwietnia 2008r. powódka rozpoczęła codzienną rehabilitację. Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 24 lipca 2008r. uznana została za niezdolną do pracy przez okres 3 miesięcy. Po powrocie do pracy w listopadzie 2008r. nadal kontynuowała rehabilitację, przy czym część zabiegów wykonywała sama korzystając z własnych kwalifikacji (z zawodu jest rehabilitantką) oraz ze wsparcia kolegów z pracy. Od marca 2009r. powódka korzysta z terapii w ramach programu (...) prowadzonego przez Interdyscyplinarne Centrum Genetyki zachowania (...).

W chwili wypadku powódka miała 24 lata, pracowała w charakterze technika fizjoterapii, prowadziła aktywny tryb życia – biegała, uprawiała tai-chi oraz jogę. Po wypadku podjęła studia wieczorowe na kierunku archeologii na (...). Nie może biegać z uwagi na ból stanu kolanowego i tendencje do wysięków. Początkowo bała się sama przechodzić przez jezdnię. Korzystała z opieki innej osoby. Na skutek terapii lęk się zmniejszył. Powódka jest jednak mniej odporna na stres. Ma obniżoną wiarę we własne możliwości. Ujawnia też lęki związane z przyszłym macierzyństwem. Aktualnie zgłasza dolegliwości bólowe kolana, kręgosłupa i głowy. Ma zmiany ustawienia miednicy i kręgosłupa, skróconą o 1 cm prawą nogę z przewlekłym pourazowym zapaleniem przyczepu więzadła obocznego przyśrodkowego prawego stawu kolanowego i konfliktem rzepkowo-udowym, co skutkowało łącznie 26% długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Jedyne skrócenie prawej nogi ma charakter trwały. Stan powódki nie wymaga leczenia operacyjnego, a jedynie rehabilitacji i stosowania preparatów regenerujących chrząstkę stawową.

W dniu 27 lutego 2009r. powódka zgłosiła pozwanemu żądanie naprawienia szkody i zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 190,38 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia i rehabilitacji oraz 176 zł tytułem szkody rzeczowej, a w dniu 15 czerwca 2009r. zażądała zwrotu utraconych dochodów w wysokości 4.337,96 zł. Pozwany wypłacił powódce: 12.000 zł i 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 129,38 zł i 120 zł tytułem kosztów leczenia, 100 zł tytułem szkody rzeczowej, 1.795,74 zł tytułem utraconych dochodów oraz 3.600 zł tytułem 9% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W pozwie z dnia 20 listopada 2009r. powódka – S. G. domagała się od pozwanego kwoty 100.000 zł (wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualne skutki wypadku w przyszłości oraz zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego. Przyznane dotychczas przez ubezpieczyciela zadośćuczynienie w kwocie 16.000 zł jest w jej ocenie stanowczo za niskie. Wyjaśniła też, że jej obecny stan zdrowia jest efektem poprzedniego aktywnego trybu życia i dostępu do zabiegów rehabilitacyjnych, wynikającego z wykonywanego zawodu.

Pozwany – (...) S.A. w W., nie kwestionując swojej odpowiedzialności za skutki wypadku co do zasady, wniósł o oddalenie powództwa, a w przypadku ustalenia przez sąd odpowiedzialności ubezpieczyciela na przyszłość – o ograniczenie jej do kwoty 5.000.000€. w ocenie pozwanego wypłacona powodce kwota zadośćuczynienia w wysokości 16.000 zł wyczerpuje jej roszczenia z tego tytułu. Doznana przez nią krzywda i rozmiar uszczerbku na zdrowiu nie uzasadniają bowiem wyższego zadośćuczynienia. Powódka powróciła bowiem do wcześniejszej aktywności, pracuje w tym samym miejscu, ma szanse na pełny powrót do zdrowia.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jedynie w części zasługiwało na uwzględnienie. Wskazując na odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku powódki, wynikającą z art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2003.124.1152) oraz na niesporne w tej sprawie skutki wypadku, w tym także doznana przez powódkę krzywdę, Sąd Okręgowy powołał jako podstawę swego rozstrzygnięcia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i stwierdził, że zadośćuczynienie pieniężne jest przewidzianą prawem formą złagodzenia cierpienia fizycznego i psychicznego osoby poszkodowanej. Wskazał też, że powódka doznała licznych urazów fizycznych, które wprawdzie nie zagrażały jej życiu, jednak stanowiły 26% uszczerbek na zdrowiu, wiązały się i nadal wiążą z cierpieniem fizycznym i psychicznym (dolegliwości bólowe kolana, kręgosłupa i głowy, pogorszenie się stanu psychicznego – spadek wiary we własne możliwości, mniejsza odporność na stres, obawy o przyszłe macierzyństwo) i spowodowały, że przez kilka tygodni była unieruchomiona i zdana na opiekę innych osób, a od 4 lat poddaje się ciągłej rehabilitacji, gdyż tylko dzięki niej może poprawić swoją sprawność. Sąd Okręgowy stwierdził też, że powódka domaga się zadośćuczynienia z powodu naruszenia dobra szczególnie cennego, jakim jest zdrowie, a zatem przyznanie zbyt niskiego zadośćuczynienia prowadziłoby do jego niepożądanego deprecjacji. Nadto, w chwili wypadku powódka była osobą młodą i aktywną fizycznie, miała plany dalszego kształcenia się w wykonywanym zawodzie, które w związku z wypadkiem zmuszona była odłożyć i pogodzić się z koniecznością wieloletniego leczenia się i rehabilitacji oraz zaniechania niektórych dotychczasowych aktywności i potrzebą zmiany planów życiowych. Przy czym o ile część istniejących obecnie zmian powypadkowych i dolegliwości bólowych jest możliwa do zmniejszenia, czy usunięcia w drodze dalszej rehabilitacji, o tyle nie jest możliwe odwrócenie skutku w postaci skrócenia prawej nogi. Cierpienia powódki są zaś tym większe, że w żaden sposób nie przyczyniła się do zaistniałej szkody. Zatem, w cenie Sądu Okręgowego, wypłacona powodce tytułem zadośćuczynienia kwota 16.000 zł. nie jest adekwatna do długotrwałych skutków wypadku i rozmiarów odczuwanej przez powódkę krzywdy moralnej. Sąd Okręgowy uznał zatem za uzasadnione żądanie zadośćuczynienia w wysokości 52.000 zł. i wyjaśnił, że kwota ta wynika z przemnożenia uszczerbku na zdrowiu w wysokości 26% przez kwotę 2.000 zł. Kwota ta winna być jednak pomniejszona o sumę już wypłaconą powodce (16.000 zł). W rezultacie więc powództwo zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 36.000 zł. Mając zaś na uwadze, że obowiązek ubezpieczyciela wypłaty poszkodowanemu odszkodowania powstaje z chwilą najwcześniejszego, jak to możliwe, wyjaśnienia okoliczności wypadku i wysokości szkody oraz, że powódka zgłosiła pozwanemu żądanie wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł w dniu 27 lutego 2009r., Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione zasądzenie na jej rzecz od pozwanego odsetki ustawowe od zasądzonego roszczenia od wskazanej przez nią daty, to jest od dnia wniesienia pozwu. Z uwagi na trwałe uszkodzenie ciała powódki (trwałe skrócenie nogi i 1 cm) Sąd Okręgowy uznał też za uzasadnione uwzględnienie jej żądania w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość, z ograniczeniem wynikającym z art. 36 ust 1 powołanej wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na art. 100 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku powódka – S. G., zaskarżając go w części, to jest w zakresie, w jakim jej powództwo o zadośćuczynienie zostało oddalone ponad kwotę 36.000 zł i podnosząc zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną interpretację i uznanie, że zadośćuczynienie w łącznej sumie 52.000 zł jest odpowiednie do doznanej przez nią krzywdy, wniosła o jego zmianę i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego dodatkowo kwoty 40.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 listopada 2009r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu apelacji skarżąca stwierdziła, że sąd I instancji ustalając kwotę zadośćuczynienia oparł się jedynie na matematycznym wyliczeniu procentowego uszczerbku na zdrowiu oraz zastosował niedopuszczalną zasadę jego taryfikowania. Tymczasem doznane urazy spowodowały u powódki rozległe

cierpienia fizyczne i psychiczne spowodowane dolegliwościami bólowymi i koniecznością długotrwałego leczenia oraz utratą perspektyw i szans na przyszłość.

Pozwany – (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie apelacji z uwagi na błędne postawienie zarzutu, poprawność ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy i odpowiedniość zasądzonej sumy zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki w części zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny zważył, że na obecnym etapie procesu ustalony przez Sąd Okręgowy w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego stan faktyczny jest niesporny, co wynika wprost z treści apelacji i odpowiedzi na apelację. Ustalenia Sądu Okręgowego, jako pozostające w zgodzie zebranymi w toku procesu dowodami i zasadami doświadczenia życiowego, Sąd Apelacyjny podziela w całości i przyjmuje za własne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach tej sprawy oraz wobec ograniczenia przez powódkę zgłoszonego żądania do zapłaty przez pozwanego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku uszkodzenia ciała na skutek wypadku, Sąd Okręgowy trafnie także zastosował w tej sprawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Należy jednak uznać za uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego. Wbrew też wywiadowi pozwanego zawartym w odpowiedzi na apelację, zarzut ten nie jest błędnie sformułowany. Skoro bowiem powódka – trafnie – zarzuca sądowi I instancji zastosowanie niedopuszczalnych kryteriów ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia i przyjęcie swoistej taryfy z tytułu procentowego uszczerbku na zdrowiu oraz faktyczne pominięcie doznanych przez powódkę cierpień fizycznych i psychicznych, uznać należy, że tym samym zarzuca dokonanie przez ten Sąd błędnej wykładni art. 445 § 1 k.c. i niewłaściwe rozumienie jego treści.

Nie jest przy tym wątpliwe, że Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował ww. przepis do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, przy uwzględnieniu natury i źródła roszczenia zgłoszonego w pozwie. Trafnie także stwierdził w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że skoro przepisy Kodeksu cywilnego nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a ograniczają się jedynie do pojęcia „odpowiedniej sumy pieniężnej” orzekając w sprawie niniejszej należy uwzględnić wszystkie okoliczności, które w danym wypadku pozwalają na ustalenie rozmiaru krzywdy oraz kwoty, która należyście ją skompensuje. Sąd Apelacyjny zważył też, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż okoliczności te były przez Sąd Okręgowy szczegółowo rozważane. W szczególności Sąd ten stwierdził, że powódka doznała licznych urazów fizycznych, które wprawdzie nie zagrażały jej życiu, jednak wywołały 26% uszczerbek na zdrowiu, wiązały się i nadal wiążą z cierpieniem fizycznym i psychicznym (dolegliwości bólowe kolana, kręgosłupa i głowy, pogorszenie się stanu psychicznego – spadek wiary we własne możliwości, mniejsza odporność na stres, obawy o przyszłe macierzyństwo) i spowodowały, że przez kilka tygodni była ona unieruchomiona i zdana na opiekę innych osób, a od 4 lat poddaje się ciągłej rehabilitacji, gdyż tylko dzięki niej może poprawić swoją sprawność. Sąd Okręgowy stwierdził też, że powódka domaga się zadośćuczynienia z powodu naruszenia dobra szczególnie cennego, jakim jest zdrowie, a zatem przyznanie zbyt niskiego zadośćuczynienia prowadziłoby do jego niepożądanego deprecjacji oraz dostrzegł, że w chwili wypadku powódka była osobą młodą i aktywną fizycznie, miała plany dalszego kształcenia się w wykonywanym zawodzie, które w związku z wypadkiem zmuszona była odłożyć i pogodzić się z koniecznością wieloletniego leczenia się i rehabilitacji oraz zaniechania niektórych dotychczasowych aktywności i z potrzebą zmiany planów życiowych. Przy czym o ile część istniejących obecnie zmian powypadkowych i dolegliwości bólowych jest możliwa do zmniejszenia, czy usunięcia w drodze dalszej rehabilitacji, o tyle nie jest możliwe odwrócenie skutku w postaci skrócenia prawej nogi. Cierpienia powódki są zaś tym większe, że w żaden sposób nie przyczyniła się do zaistniałej szkody. Należy przy tym podkreślić, że sama skarżąca nie wskazuje w apelacji na jakiegokolwiek inne jeszcze okoliczności mogące mieć wpływ na wysokość należnego jej zadośćuczynienia.

Pomimo jednak prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego w tym względzie oraz należycie szeroko sformułowanego żądania powódki, zaskarżone orzeczenie uwzględnia to żądanie jedynie w zakresie, w jakim dotyczyło ono doznanego

przez powódkę uszczerbku na zdrowiu. Wniosek taki wynika wprost z wywodów Sądu Okręgowego, iż uzasadnione żądanie zadośćuczynienia w wysokości 52.000 zł. wynika z przemnożenia uszczerbku na zdrowiu w wysokości 26% przez kwotę 2.000 zł., przyjętą przez ten Sąd za swoistą stawkę za jednostkę takiej krzywdy. Pomimo jednak oczywiście błędnego i niezgodnego z art. 445 § 1 k.c. sposobu ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego powódce z tytułu tak rozumianej krzywdy, suma zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd Okręgowy (po pomniejszeniu jej o sumę już wypłaconą przez pozwanego) jest w ocenie Sądu Apelacyjnego adekwatna do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Uszczerbek ten jest bowiem znaczny i długotrwały oraz dotyczy jednego z najbardziej istotnych dóbr każdego człowieka, jakim jest zdrowie, jednak (za wyjątkiem trwałego skrócenia nogi) ma charakter odwracalny i nie wiąże się z trwałym upośledzeniem istotnych czynności organizmu powódki.

Równocześnie Sąd Apelacyjny zważył, że jak słusznie wywodzi skarżąca, Sąd Okręgowy orzekając w tej sprawie zupełnie bezpodstawnie nie uwzględnił prawa powódki do uzyskania kompensaty cierpień psychicznych i fizycznych doznanych w wyniku wypadku, związanych z samym zdarzeniem, z okresem leczenia szpitalnego oraz z kilkutygodniowym unieruchomieniem koniecznym dla wyleczenia złamania kości łonowej i z wieloletnią niepełnosprawnością wynikającą z uszkodzeniem kolana, kręgosłupa i miednicy; krzywdy polegającej na konieczności porzucenia dotychczasowego trybu życia i przynajmniej czasowego zaniechania planów dalszego rozwoju zawodowego; a także krzywdy wynikłej z wymagającego długotrwałej rehabilitacji stanu psychicznego powódki, jej lęków dotyczących poruszania się po ulicy, obniżenia poczucia własnej wartości, niepokoju dotyczącego możliwości posiadania dzieci. Oceniając więc zasadność żądań powódki w tym zakresie, sformułowanych w pozwie i powtórzonych w apelacji, Sąd Apelacyjny zważył, że rozmiar krzywdy powódki jest znaczny, a obrazu nie może zaciemniać to, że dokonała ona znacznego postępu na drodze do niemal zupełnego odzyskania dawnej sprawności. Stało się to bowiem na skutek własnych przymiotów powódki: wyjątkowej determinacji oraz posiadanych przez nią kwalifikacji z zakresu rehabilitacji. Sąd Apelacyjny zważył ponadto, że w sytuacji, gdy doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu jest długotrwały, jednak rokowania powrotu do zdrowia są pomyślne, jej młody wiek stanowi element tonujący poczucie krzywdy, zapobiegający utracie nadziei na poprawę zdrowia i dający siły do wytrwałego dążenia do odzyskania poprzedniej sprawności. Biorąc to wszystko pod uwagę, Sąd Apelacyjny uznał, iż w niniejszej sprawie odpowiednia suma należna powódce tytułem zadośćuczynienia krzywdy w zakresie nie uwzględnionym przez Sąd Okręgowy to kwota 20.000 zł. Wynagrodzi ona doznane przez pokrzywdzoną cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwi przezwyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych (por. Kodeks Cywilny - Komentarz - pod redakcją Edwarda Gniewka, wydanie 4, Wydawnictwo C.H. Beck - Warszawa 2011 r., teza 3 str. 811). Natomiast dalej idące żądanie, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu.

Orzekając zaś o odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty Sąd Apelacyjny miał na uwadze z jednej strony to, że pozwany nie zakwestionował wywodów Sądu Okręgowego w tym względzie, z drugiej natomiast uznał za zasługujący na aprobatę pogląd Sądu Okręgowego, iż w okolicznościach tej sprawy sporne roszczenie stało się wymagalne w chwili wezwania do zapłaty, a nie w chwili wyrokowania. Stanowisko takie znajduje oparcie w orzecznictwie, w myśl którego opóźnienie świadczenia odszkodowawczego następuje, jeżeli dłużnik nie spełni świadczenia niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela i od tej chwili należą się wierzycielowi odsetki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 Nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 Nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 września 2012 r., I ACa 349/12, Lex nr 1220406).

Z tych względów, uznając apelację powódki w części za uzasadnioną, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., i uwzględnił fakt, że częściowa zmiana zaskarżonego wyroku na korzyść powódki uzasadnia stosowną zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych w I instancji, zgodnie z dyspozycją art. 100 k.p.c., natomiast uwzględnienie apelacji jedynie co do połowy zawartego w niej żądania skutkuje wzajemnym zniesieniem kosztów pomiędzy stronami (art. 100 k.p.c.).